№ 77. Wtorek 3. Kwietnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. kwietnia. Z ostatnim marca 1855 przeprowadzono likwidacyjne pertrakcye w sprawie uwolnienia od ciężarów gruntowych w Lwowskim okręgu administracyjnym względem 2197 operatów meldunkowych 1161 korpusów tabularnych w 1756 gminach z 130.036 poddańczemi, 3653 emfiteutycznemi, 4920 pozycyami dziesięciu, 87 spłacalnemi i 1317 laudemialnemi pozycyami meldunkowemi; z tych sprawdzono potąd buchhalterycznie i wydano 5960 wyroków względem kapitału indemnizacyjnego w sumie 19,489.487 złr. 45 kr., z której na fundusz krajowy przypada 19,237.396 złr. 15 kr., a na obowiązanych 252 091 złr. 30 kr.

Tytułem restancyi z czasu od 15. maja po koniec października 1848 przyznano 440.855 złr. $5^2/_4$ kr.

Uwolnione od ciężarów dawniej poddańcze grunta wynoszą 129 mil kwadratowych. 9223 morgów i 91 sążni kwadratowych; liczba dni ciągłych wynosi 4,708.501, a dni pieszych 3,933.471.

Zaliczki kapitałowe przyzwolono z zastrzeżeniem przyznania sądowego w sumie 5,891.100 złr.; a zaliczki rent wypłacalne w obligacyach długu państwa w sumie 5,978.940 złr.

Kasa funduszu indemnizacyjnego otrzymała 1675 imiennych asygnacyi dla 2320 uprawnionych w ogółowej sumie 8,055.157 złr. Z tego wydano 13.296 sztuk obligacyi w ogółowej sumie 8.029.300 złr., a strony podniosły 12.143 obligacyi w ogółowej sumie 7,301.300 złr.

Rezultat w miesiącu marcu 1855 jest szczegółowo w sumie następujący: Wykazany kapitał indemnizacyjny w sumie 2,440.969 złr.; przyzwolone zaliczki kapitałowe 226.500 złr. zaliczek rent 200,050 złr., wystawione obligacye 911 sztuk w sumie 650.500 złr.

Odciągnąwszy od ogółowej sumy 31,359.527 złr. 45 kr. te zaliczki kapitałowe, które przypadają na przedmioty już zlikwidowane, w kwocie 2,959.600 złr., wynosi cała, częścią w drodze likwidacyi przyznana, częścią tytułem zaliczek na kapitał i na zaległości rent od początku czynności uwolnienia od ciężarów gruntowych przyzwolona indemnizacya sumę 28,399.927 złr. 45 kr.

Z odesłanych do c. k. buchalteryi państwa 561 prawnych wyroków indemnizacyjnych wciągnięto 432 w księgi, a względem 44 ukończono rachunki konkluzyjne.

Do c. k. sądu szlacheckiego odesłano dla intabulacyi 364 wyroków.

Całoroczną rentę wraz z zaległością od 15. maja 1848 zlikwidowano względem 25 korpusów tabularnych, a oprócz tego wypłacono 12 korpusom tabularnym cały kapitał indemnizacyjny wraz z zaległościami w obligacyach indemnizacyjnych.

(Urządzenie expedycyi pocztowej w Multanach i na Wołoszczyznie.)

Litografowana korespondencya austryacka z. d. 28. marca donosi: W Krajowa, obwodzie małej Wołoszczyzny, następnie w Piteszti i Plojeszti, obwodach wielkiej Wołoszczyzny, nakoniec w Fokszanach, obwodzie niższych Multan, zaprowadzono c. k. expedycye poczty polnej, zajmujące się także przesełaniem korespondencyi od osób prywatnych. Na mocy tego mogą być teraz przyjmowane nietylko korespondencye cywilne, lecz także wojskowej, frankowane lub całkiem niefrankowane do tych miejsc i ztamtąd.

Przy korespondencyach prywatnych od osób cywilnych płaci się prócz portoryi wewnętrznej, austryackiej czyli związkowej, a odnośnie portoryi austryackiej tranzytowej i zagranicznyej, za przesyłkę do Wołoszczyzny lub do Multan:

a) od listów do i ze wszystkich wymienionych czterech miejsc 6 krajcarów za każdy łut;

b) od przesyłek wzorów te same kwoty za każde 2 łuty;

c) od przesyłek w krzyżowej opasce 1 krajcar za każdy łut.

Portoryę wewnętrzną austryacką czyli związkową należy wymierzyć według odległości miejsc przyjmowania i oddawania od austryacko-wołoskiej granicy do 10, 20 i więcej mil po 3, 6 lub 9 krajcarów od łuta przy listach, a od dwóch łutów przy przesyłkach wzorów, przy przesyłkach zaś z opaską krzyżową bez względu na te odległości, po 1 krajcarze za każdy łut. Punkta pograniczne bez względu na przesyłkę dla korespondencyi są:

do i z Krajowy, pocztowy urząd Stara Orsowa;
do i z Piteszti i Plojeszti, pocztowy urząd Wyższy Tömös;
do i z Fokszan, pocztowy urząd Kezdi-Wazarhely.

Związkowa portorya (niemiecka czyli włoska) wynosi w miarę wymienionych powyżej odległości zupełnie 9 krajcarów od pojedynczego listu.

Ameryka.

(Nowe kopalnie złota w Brezylii.)

Jeden z dzienników wychodzących w Brezylii zawiera następujący list: Maranhao, 27. grudnia 1854. Dawne marzenie o El-Dorado dziś rzeczywistością. Po odkryciu i pierwszej kolonizacyi nowego świata opowiadano niestworzone rzeczy o Eldoradzie, mówiono, że grunt jego jest szczerym złotem, a szukano go w Ameryce południowej między Orenoko i rzeką Amazońską czyli w głębi Guayany. Niektórzy awanturnicy zajmowali się wyszukaniem, ale żadnemu z nich nieudało się wynaleźć tę szczególniejszą okolicę. — Otóż marzenie z dawnych czasów stało się teraz rzeczywistością i El Dorado jest w samej rzeczy w Ameryce południowej, nie między Orenoko i rzeką Amazońską, ale między Tury-Assu i Gurupy, w dolinie Marakassume, która między temi rzekami prawie równolegle się ciągnie. Złoty kraj więc nie jest jak sądzono, w Guyanie, lecz w Maranhao, słowem w Brezylii, która już kilka Kalifornii liczy, jak w Minas Geraez, w Goyaz i Matto Grosso, prawdziwym złotym kraju.

Istnienie El-Dorados jest udowodnione nietylko z doniesień Indyan, lecz także przez zeznanie mieszkańców tych okolic, przez urzędowe padania komendantów różnych, wysłanych tam expedycyi, nakoniec z dokładnych raportów osób, które miały upoważnienie rozpoznać kopalnie i zapewniają, że bogactwo tego kraju przewyższa o wiele wszystko to, co dotychczas sława o nim rozniesła.

W Rio de Janeiro zawiązało się towarzystwo do zajęcia się kopalniami; wysłana przez nie komisya na miejsce, powróciła już do stolicy i przywiozła liczne próby najprzedniejszego złota, które w kilku dniach uzyskano; tak wielkiem jest bogactwo tych kopalni.

Te próby złota o 24 karatach uzyskano prawie bez pracy; ze względu wielkiej łatwości, z jaką może być uzyskane złoto, które się prawie samo kopiącemu nastręcza, i ze względu na niezmierną rozległość gruntu zawierającego w sobie złoto, można śmiało twierdzić, że okolica ta jest jeszcze bogatszą w szlachetny metal, niż Kalifornia i Australia.

Hiszpania.

(Sprawy w Kortezach. — Układy z Anglią względem własności literackich.)

Madryt, 17. marca. Na przedwczorajszem i wczorajszem posiedzeniu Kortezów dyskutowano ciągle nad projektem Olozagi względem organizacyi senatu. *Ros de Olano*, jeden z jenerałów, którzy w imieniu „postępu" przedsięwzięli rewolucyę lipcową nazwał mającą się zaprowadzić konstytucyę dla jej drugiego artykułu ateistyczną, co wywołało odpowiedź ze strony Olozagi i prezydującego jenerała San Miguel.

Były minister finansów p. Collado oświadczył, że mimo rewolucyi lipcowej, jest jego zdaniem konstytucya z r. 1845 jeszcze obowiązująca. Ze wszystkich stron powstały głosy przeciwne i zwrócono uwagę pana Collado na to, że jeźli takie jest jego zdanie nie powinien był jako członek gabinetu Espartera podpisywać dekretu względem zwołania konstytujących Kortezów, których jedynem zadaniem jest wypracować nową kostytucyę, gdyż właśnie kostytucya z. r. 1845 już nie istnieje. O'Donnell mówił także w tej samej myśli. Espartero nie był na posiedzeniu z d. 15.; dnia 16. zaś przybył do sali posiedzeń na czele całego gabinetu i oświadczył uroczyście wśród głośnych oklasków całego prawie zgromadzenia, że według zdania rządu przestała konstytucya z r. 1845 obowiązywać z dniem, w którym armia i lud Hiszpanii powstały, by obalić rząd tą konstytucyą utworzony. W równy sposób przemawiał także minister spraw wewnętrznych.

Układy między Hiszpanią i Anglią względem traktatu, dla ochrony własności literackiej trwają ciągle. Główna trudność zachodzi co do liczby lat, w ciągu których prawo autorstwa ma być ważne; zdaje się jednak, że trudność da się usunąć zatrzymaniem względem tego prawa peryodów czasu ustawionych już dawniej u każdego z obydwóch narodów. Względem innych punktów już się zgodzono. Układy o traktat pocztowy między obydwoma krajami wstrzymano tymczasem. *(W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie w parlamencie d. 22. marca.)

Londyn, 23. marca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* wspomniał *Earl of Albemarle* o pięknym dowodzie sympatyi dla Anglii ze strony indyjskich szczepów w Kanadzie. Ludzie ci, którzy się głównie chowem bydła zajmują, złożyli na rzecz funduszu patryotycznego znaczną u nich sumę 100 funtów szterlingów. Zapytuje przeto mowca, czyli rządowi rzecz ta już wiadoma? Lord *Granville* oświadczył na to, że urzędowego w tym względzie nie otrzymał jeszcze doniesienia, lecz nieomieszka rozpoznać bliższych szczegółów tego czynu, jakim się krajowcy dalekich stron zachodnich rządowi i narodowi angielskiemu zalecili. Lord *Granville* oświadcza w końca, że dnia 30. marca zaproponuje odroczenie posiedzeń aż do 16 kwietnia.

W Izbie niższej zebrało się tylko 30 członków, zaczem posiedzenie odbywać się nie mogło.

Mianowana roku 1853 komisya „Maynooth" przedłożyła sprawozdanie swe, a raczej rezultat dwurocznych niemal rozpoznań w dwutomowem i obszernem dziele. Treść wszystkiego przedłożono w raporcie komisyjnym z dnia 1. marca, obejmującym 60 stronic. Podajemy tu ciekawsze tylko szczegóły. Co do karności seminaryum, tedy wytyka komisya, że przełożeni stoją w zbyt obojętnych z uczniami stosunkach przełożeństwa, i dlatego też utrudniony jest dozór należyty. Plan szkolny w tem niedostateczny, że przy egzaminie dojźrzałości lekceważą sobie gruntowną naukę języka angielskiego. Uczą też zbyt wiele na pamięć, a przedmiot historyi naturalnej traktują tylko pobieżnie. Dla zapobieżenia tym wadom zaproponowała komisya zmiany rozmaite. Najpomyślniej jeszcze brzmi sprawozdanie o usiłowaniach tendencyjnych ultra-protestantów. Z wyznań dawniejszych seminarzystów, którzy przeszli później do kościoła anglikańskiego, tudzież z wyznań przełożonych zakładu okazało się dowodnie, że nauki teologiczne w Maynooth wolne są od wszelkich dążności obałamucenia lub osłabienia uczuć obowiązku obywatelskiego i wierności poddańczej.

Dekretem admiralicyi angielskiej przypuszczono już i cudzoziemców do regularnej służby okrętowej. *(W. Z.)*

(Projekt Dundonalda miano przyjąć. — Decyzya trybunału admiralicyi.)

Londyn, 22. marca. Trybunał admiralicyi angielskiej zdecydował na posiedzeniu swem z 16go b. m., że okręt odpływający z portu po ogłoszeniu w nim blokady nie ma prawa zbliżać się do eskadry blokującej dla zasięgania wiadomości.

— Wspominany już kilkakrotnie tajemniczy plan Lorda of Dundonald do zniszczenia Kronsztadu, Sweaborga lub którejkolwiek rosyjskiej twierdzy morskiej, znalazł (podług dziennika „Advertiser") łaskawe przyjęcie u nowego szefa admiralicyi Lorda C. Wood. Lord Dundonald przyrzeka uporać się z Kronsztadem w przeciągu 10—11 dni, i chce z końcem czerwca, kiedy może spodziewać się najpewniejszej pogody, rozpocząć to olbrzymie dzieło. *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Sesya ciała prawodawczego przedłużona.)

Paryż, 23. marca. Sesya francuskiego ciała prawodawczego która miała się skończyć z 25. b. m., została przedłużona do 11go kwietnia, a to dlatego, iż pozostało jeszcze kilka ważnych projektów do rozpoznania, nad któremi trzeba naradzać się z należytą rozwagą. *(Abbl. W. Z.)*

Paryż, 22. marca. Pierwsza i druga dywizya armii wschodniej (pod komendą pp. Roguet i Bourgon), które dotychczas stały w Paryżu i okolicach przyległych, mają odejść między 26. marca i 15. kwietnia do północnego obozu, i będą zastąpione w Paryżu przez dywizye 1 i 2 (pod komendą pp. Courtigis i Renaud) pierwszego korpusu armii, którym już nakazano, ażeby do pochodu tam były gotowe.

(Constitutionnel o okólniku hr. Nesselrode z d. 10. z. m.)

Dziennik *Constitutionnel* mówi o okólniku hrabi Nesselrode z dnia 10. z. m. jak następuje:

„Przyznajemy wraz z *Jour. de Frankfort*," że mowa hrabi Nesselrode jest pojednawczą. Rosyjski kanclerz państwa wyłuszcza przedmiot konferencyi Wiedeńskich w taki sposób, który dla wszystkich mocarstw jest dogodny; słowo „tranzakcya," którego używa dla scharakteryzowania możliwego rezultatu konferencyi, zawiera ze strony Petersburskiego gabinetu zamiar uczynienia niektórych koncesyi równowadze europejskiej."

(Posiadłości francuskie w Nowej Kaledonii.)

O postępie Francuzów zajęcia w posiadłość Nowej Kaledonii zawiera *Monitor* drugi urzędowy raport pana Tardy de Montravel dd. zatoka Numea w Nowej Kaledonii dnia 1. lipca 1854. Donosi w nim, że naczelnik szczepu Hienghenów północno-zachodniego wybrzeża, nazwiskiem Buarate, uznał zwierzchnictwo Cesarza Francuzów nad nową Kaledonią po przyrzeczeniu, że niebędzie zmuszany do wyrzeczenia się swego bałwochwalstwa, a natomiast przyrzekł Buarate, że w swojem państwie zakaże nadal ludożerstwa. Na własne żądanie nowego wazala posłano cztery mile w głąb kraju do jego rezydencyi kompanię żołnierzy i śród zwyczajnych salwów wywieszono nad pałacem króla Nowej Kaledonii banderę francuską. To poddanie się króla z łatwością zdziwiło tem bardziej oficerów francuskich, zwłaszcza, że ten książę ma 5 do 600 uzbrojonych żołnierzy. Szczep Hienghenów graniczy na północ z ludem Puepos i zamieszkuje żyzną dolinę, skrapianą przez dwie rzeki, z których północna przy ujściu bywa zamykana zastawą, południowa zaś jest spławną dla statków wielkiej objętości. Ludność liczy w ogóle 5000 dusz, a kolor skóry jest jaśniejszy niż czystych Kaledończyków, gdyż właśnie północna część zachodniego wybrzeża była wystawiona na przychodźtwo, a mieszanie się z obcą krwią sprzyjało rozwojowi rasy ludzkiej. Na ziemi Hienghenów chowają się wszystkie produkta podzwrotnikowe, a obfite rzeki zapewniają wielki zysk plantatorom, którzyby tu osiedli. Atoli zatoki tamtejsze są zaledwo kilkoma skałami z korali zasłonięte i nie nastręczają żadnej ochrony w burzliwej porze roku, dlatego nie można tam ani myśleć o założeniu zakładu marynarki.

Natomiast znalazła eskadra dnia 12. czerwca wyborne stanowisko w porcie Kanala, składającym się z czterech kotlin, który taką samą nastręcza ochronę, jak zatoka w Toulonie, tak, iż tam odkryto stosowne miejsce do założenia nadmorskiego i handlowego miasta. Wybrzeże należy do szczepu Kanala i jego księcia Kai, który niegdyś był groźnym całej wyspie, a teraz zniknął. Tu niegdyś zawijały okręta dla wymiany od krajowców sandałowego drzewa za karabiny. Król Kai, zaopatrzony w broń europejską, łatwo mógł podbić szczepy ościenne. Później gdy sandałowe drzewo w Kanala wykupiono, uczęszczały okręta kupieckie do innych wysp, gdzie również zbywały strzelby, tak, że zniszczona równowaga przywróciła się znowu na niekorzyść wyspy Kanala.

Eskadra zwiedziła także port Ś. Wincentego. Zatoka zdaje się być z początku niezmiernie obszerną, lecz przy dokładniejszem rozpoznaniu okazała się bardzo płytka, gdyż wpadające do niej górskie rzeki naniosły mułu i porobiły liczne mielizny; nawet ludzka praca niewystarczyłaby na poprawienie uszkodzeń natury.

Za to odkryto wkrótce dwie inne zatoki, mianowicie zatokę w Numea, nazwaną tymczasowie „Port de France" i zatokę w Morare, obydwie tylko wąską ciasniną oddzielone. Zatoka Morare nastręcza dwa ważne zasiłki, mianowicie pięć pokładów węgli kamiennych, które stoją otwarte i zaraz mogą być uzyskiwane. Następnie wspaniałe, naturalne jezioro słodkiej wody, w które z szumem wpada rzeka, wytryskująca z „Mont d'Or", nazwanej dlatego złotą, iż w jednej odnodze rzeki wypływającej z tej góry, znaleźli krajowcy złoty piasek. Zrobiono zaraz próbę z kopanym węglem, znaleziono go bardzo palnym i mało zostawia popiołu (procenta nie są podane). Port w Morare jest na nieszczęście przystępny wiatrom wschodnio- i zachodnio południowym, dotkliwym i nieprzyjaźnym, że musieli Francuzi odstąpić zamiaru osiedlenia się tutaj. Postanowiono powrócić do portu Port de France, który jest obszerny, a przytem bezpieczny i spodziewają się, że kanałem połączą zatokę w Morare i jej skarby z bezpieczeństwem portu w Numea. Naczelny wódz eskadry kazał zaraz na małej wyspie w porcie założyć szpital dla pielęgnowania i wypoczynku swoich ludzi, którzy na chińskich wodach na szkorbut chorowali. Rezultat tej expedycyi do Nowej Kaledonii jest ten, że prawie wszystkie szczepy wybrzeża uznały zwierzchność Francyi, że odkryto wielkie bogactwa dla przyszłej kolonizacyi i wynaleziono port, który co do obszerności i użytku w owych morzach może iść o pierwszeństwo z portem Sidney.

Belgia.

(Tok sądu w sprawie machiny piekielnej.)

Bruksela, 20. marca. Jak wiadomo okryto w zeszłym roku na kolei żelaznej między Lille i Tournay maszynę piekielną, która miała być wymierzona przeciw osobie Cesarza Francuzów. Skutkiem wytoczonego we Francyi śledztwa zażądano wydania dwóch w Brukseli żyjących poddanych francuskich, mianowicie cywilnego inżyniera Juliusza Jacquin i mechanika Celestyna Jacyquina, którzy mimo jednakowego nazwiska niesą wcale spokrewnieni z sobą. Co do pierwszego z nich odesłano niedawno żądanie rządu francuskiego trybunałowi w Gent do rozstrzygnięcia, we względzie zaś drugiego zadecydował trybunał apelacyjny w Brukseli, że niemoże uczynić zadość temu żądaniu, ponieważ zarzucany mu czyn należy do kategoryi przestępstw politycznych. Przeciw temu wyrokowi wniósł jeneralny prokurator prośbę o kasacyę, i w istocie unieważnił trybunał kasacyjny tę decyzyę, dowodząc, że niczdzie tu o żadne przestępstwo polityczne, lecz wyraźnie o zamach morderczy, i że przeto należy zastosować się w tej mierze do kartelu istniejącego między Belgią i Francyą. Sprawę tę jednak przedłożono jeszcze raz do rozstrzygnienia trybunałowi apelacyjnemu w Lüttich. *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Emigracya do Brezylii.)

Gmina Engi w kantonie Glarus postanowiła w znacznej liczbie emigrować do Vergueiro w Brezylii; 220 osób zgłosiło się do wyprawy. Gmina płaci im przeszło 61,000 franków i pokryje ten wydatek zrębem w lesie i zaciągnieniem pożyczki. Mniejszość protestowała przeciw tej uchwale ale rada przemogła. *(W. Z.)*

Niemce.

(Rozporządzenie względem czeladzi wędrującej. — Juryści żydowskiego wyznania, jak dalece do urzędu przyjęci być mogą.)

Berlin, 24. marca. Z wyższego polecenia przypomniano teraz władzom policyjnym dawniejszy przepis, na mocy którego wędrującym czeladnikom rzemieślnickim, jeżli jeszcze nie uczynili zadość swojej powinności wojskowej i znajdują się w wieku od 20—25 lat, będą wydawane paszporta wydrowne tylko za przyzwoleniem nieustających członków obwodowych komisyi zastępczych. Obowiązanych do służby wojskowej rzemieślników, których paszporta nie są zaopatrzone taką wizą, należy pociągnąć do służby w tych miejscach, w których się podczas przeglądu wojskowego znajdują.

Młodym jurystom żydowskiej wiary, zgłaszającym się do wstępu w służbę sprawiedliwości, oznajmia się teraz uchwałą ministeryum państwa, że według teraźniejszego stanu prawodawstwa niewzbrania im się nabywać kwalifikacyi do pośrednich lub bezpośrednich urzędów publicznych wszelkiego rodzaju przez złożenie egzaminów przepisanych; jednakże osiągnienie tych kwalifikacyi nie nadaje jeszcze prawa do pozyskania jakowego publicznego urzędu. Przy kompetencyi zależy to raczej od zdania przynależnego szefa departamentu, czyli kompetent, pominąwszy całkiem religijne jego wyznanie, jest przydatny co do swojej osobistości i zdatności do tego urzędu. Przy urzędnikach sądowych zaś należy o tyle mieć wzgląd na wyznanie, że z tym urzędem jest połączone składanie chrześciańskiej przysięgi, ztąd też wyznawcy wiary żydowskiej nie mogą mieć żadnego prawa do posad sędziowskich i do komisarskiego zawiadywania urzędem sędziowskim.

Rosya.

(Reskrypt Cesarski wydany do Finlandyi.)

Jak donoszą z **Helsingfors** pod dniem 11. marca dziennikowi *„B. H.“* wydał Cesarz Alexander jeszcze 3. marca następujący przez sekretarza ministeryum państwa hrab. Armfelt kontrasygnowany dokument zabezpieczenia dla Finlandyi:

„My Alexander Drugi, z Bożej łaski Cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, Wielki książę Finlandyi i t. d. podajemy niniejszem do wiadomości: Gdyśmy z zrządzenia Opatrzności weszli w dziedziczne posiadanie Wielkiego księztwa Finlandyi, chcemy niniejszem potwierdzić i umocnić religię i ustawy tego kraju, jako też wszystkie przywileje i prawa, jakich każdy stan w wspomnionem Wielkiem księztwie z osobna i wszyscy mieszkańce jego w ogóle, tak wyżsi jak niżsi podług konstytucyi tego kraju używali, i przyrzekamy też wszystkie te przywileje i ustawy zachować niezmiennie i w całej ich mocy.“ *(Zeit.)*

Azya.

(Zajście pod Szanghaj. — Porażka Francuzów.)

Dzienniki francuskie zawierają według listów i gazet z Szanghai z dnia 10. stycznia następujące bliższe szczegóły o krwawych wypadkach w północnej stronie Chin. Wiadomo, że od kilku miesięcy jest Szanghaj w ręku insurgentów. Cesarscy starali się podwakroć odebrać to ważne miasto handlowe i portowe, ale każdą razą byli z wielką stratą odparci. W pierwszych dniach stycznia próbowali nanowo zdobyć Szanghaj, licząc na pomoc Francuzów. Dzienniki francuskie przedstawiają tę rzecz jak następuje: „Buntownicy wznieśli bateryę w ten sposób, że Cesarscy nie mogli odpowiadać na ich ogień, ażeby kule nie godziły na gmach francuskiego konzulatu. Admirał komenderujący eskadrą francuską czynił ponawiane u insurgentów kroki, ażeby tę bateryę zmieniono, a wyczerpawszy wszelkie negocyacye, postanowił naprzeciw nich wystąpić. Fregata „Jean d' Arc“ i paropływ „Colbert“ stanęły przed miastem do boju. Francuzi wznieśli także bateryę naprzeciw gmachu konzularnego dla bombardowania fortyfikacyi buntowników. Dnia 6. stycznia przypuścili Cesarscy ze świtem szturm do miasta, i wkroczywszy po zaciętym oporze ze strony buntowników, trzymali się w niem przez dwie godzin. Ale zamiast korzystać z swego sukcesu, rzucili się na bezbronnych mieszkańców z niesłychanem okrucieństwem, zabijali kobiéty i dzieci, a zranionym i poległym nieprzyjaciołom ucinali głowę. Buntownicy przywiedzeni do rozpaczy, zebrali się znowu w masie pod Getai Chongs i pomścili się na Cesarskich zupełnem wyparciem z miasta. Podczas tej walki barbarzyńców nie była nieczynną mała dywizya francuska. Przed siódmą godziną zrana wysadzono na ląd pod zasłoną dwóch okrętów 250 ludzi wybranych z załogi okrętowej, którzy pięcią działami trzydziestu dwoma funtowemi bombardowali miasto. O pół do dziewiątej godziny zrobiono wyłom. Oddział francuski przypuścił szturm i pomimo ciągłego gradu kul wzniósł na samym wyłomie działo. Niejaka część oddziału przeszła przez wyłom i postąpiła aż do bramy północnej. Tu starali się nadaremnie nakłonić do zatrzymania się Cesarskich, liczących przeszło 8000 ludzi; w szeregach ich było tak wielkie zamieszanie, że już nie można było liczyć na ich pomoc. Oddział francuski opuszczony w ten sposób od swoich sprzymierzonych i ściśniony od przemagających liczbą buntowników, musiał pomyśleć o odwrocie, który też z zimną krwią i w dobrym porządku wykonał. Zabrawszy swoje działa, rannych i poległych, powrócił na pokład okrętów. Walka trwała cztery godziny, ku południu skończyło się wszystko. Z Francuzów poległo 2 oficerów i 4 szeregowców, a 4 oficerów i 34 szeregowców odniosło rany. Strata Cesarskich wynosiła 400 poległych i 300 rannych; strata insurgentów musiała również być znaczną“.

Australia.

(Agitacya w Australii za niepodległością.)

O agitacyi względem ogłoszenia niepodległości Australii, donosi *Weser-Zeitung* przy zaszłych rozruchach w Ballarat Diggings, następujące bliższe szczegóły: „Kolonie, Nowa południowa Walia i Port Philipp mają od roku 1842 konstytucyjnym aktem lorda Stanleya ówczesnego kolonialnego ministra, a dzisiejszym hrabią Derby, reprezentacyę, która jest znacznie powiększona nadaną w roku 1850 za lorda Grey nową konstytucyą. Australia ma konstytucyę, jakiejby wiele narodów starego świata mogły jej pozazdrościć. Ztem wszystkiem jest tam stronnictwo, które dotychczas pracowało nietylko nad niepodległą administracyą spraw kolonii, lecz nawet zamierza zupełnie zerwać węzły, które ją łączą z krajem ojczystym. Naczelnikiem tej partyi był dotychczas John Dunmore Lang, syn zawędrowanego Szkota. Przezwano go już, lubo nieco zawcześnie, Franklinem Australii, jakoż w samej rzeczy posiada przymioty, do odgrywania także w ważniejszym zakresie znakomitej roli. Dowiódł zręczności swojej kiedy zostawał przełożonym presbyteryańskiego synodu w Nowej Walii południowej, i występował jako reformator w koloniach, przeczem oderwał gminy od kościoła presbyteryańskiego i wymógł założenie wolnego kościoła kolonialnego. Ważniejszą okazała się jego czynność polityczna, przyczem przysłuża mu nadzwyczajny talent wymowy i biegłość autorska wiedziona ambicyą, odwagą i wytrwałością. W zgromadzeniu prawodawczem, zaprowadzonem aktem Stanleya, stał się jako członek wkrótce niebezpiecznym rządowi i lubo wszelkiemi sposobami starano się przeszkodzić w roku 1850 jego wyborowi w Sydney, nie dało się jednak przeszkodzić. Z tem wszystkiem nawet przeciwnicy nie odmawiają mu zasług jakie położył ku moralnej i materyalnej pomyślności kraju, dla której kilka krotne odbywał podróże do Europy. Przekonaniem jego wschodnie kolonie Australii doszły już do politycznej dojrzałości, a przeto uznanie jej ze strony macierzystego kraju jest tylko odpowiednią ustawą natury i wolą Boga. W przyznaniu wolności i niezawisłości koloniom upatruje interes kraju ojczystego, a w dłuższem zwlekaniu tego ważnego rozporządzenia tylko źródło największych nieszczęść, gdyż Australia jest zdolna i postanowiła sama się rządzić. Przekonanie to wyłuszczył Lang w swoich dwóch dziełach, w „Historyczno-statystycznem opisaniu Nowej Walii południowej“ i w „Wolności i niezawisłości złotych krajów Australii.“ W tem ostatniem dziele są nawet już wytknięte granice nowego federacyjnego państwa, któremu przepowiada rychłe założenie, a zarysy konstytucyi kreśli dlań na wzór Unii północno-amerykańskiej. Przyznać mu należy, że postępuje oględnie na naturę kraju i na stosunki kolonii, gdyż zamierza tylko federacyę kolonii wschodnich, które od zachodnich rozległą puszczą są oddzielone; a dotego, że zachodnie mają więcej charakter kolonii karnych, podczas gdy w koloniach wschodnich żywioł zbrodniarzy małe ma już zabytki, a przy moralnej godności towarzystwa zgasnąć może zupełnie.

Z teatru wojny.

(Słabość księcia Menżykowa. — Osten-Sacken obejmuje komendę. — Spotkanie pod Eupatoryą.)

Najnowszy buletyn *Inwalida ruskiego* jest według dziennika „Zeit“ następujący:

„Choroba jenerał-adjutanta księcia Menżykowa wzmogła się w ostatnich czasach do tego stopnia, że dnia 2. marca był zniewolony oddać komendę nad wojskiem jenerał-adjutantowi Osten-Sacken. Według otrzymanego teraz od barona Osten-Sacken raportu z dnia 8. marca postępują roboty obléżnicze nieprzyjaciela przeciw fortyfikacyom Sebastopolskim bardzo pomału. Roboty minerskie oblegających doznają z naszej strony zawsze skutecznego odporu, i wyrządzają samemu nieprzyjacielowi wielkie szkody. Dnia 6. marca rzucono z bateryi nieprzyjacielskich około 30 rakiet do miasta, te jednak nie wyrządziły nam żadnej szkody. Artylerya zaś naszych baterji i okrętów parowych działała z wielkim skutkiem. — Od komendanta korpusu pod Eupatoryą jenerał-lejtnanta barona Wrangla nadszedł następujący raport z dnia 6. marca: Szef korpusu blokady pod Eupatoryą jenerał-lejtnant Korff doniósł mi, że dnia 5. marca nieprzyjaciel w liczbie sześciu szwadronów tureckich ułanów i dwóch szwadronów Baszi-Bozuków wyszedł z Eupatoryi i śmiało uderzył na centrum i lewe skrzydło naszych forpocztów. Kozacy, którzy tworzyli linię forpocztową, cofnęli się na główną linię Nowomirgrodzkiego pułku ułanów. Turcy zbliżywszy się do naszych ułanów stanęli i zaczęli dawać ognia. O tym samym czasie powracał porucznik Kusulkin z szóstym szwadronem Nowomirgorodzkiego pułku z forpocztów do kwatery, ale gdy usłyszał wystrzały na linii forpocztowej, zawrócił szwadronem i postępując niespostrzeżony wąwozem, zaatakował równocześnie z Kozakami piątej sotni 61go pułku dońskiego lewe skrzydło kawaleryi tureckiej. Równocześnie uderzył podpułkownik Winning widząc postępujący naprzód 8my szwadron Nowoarchangielskiego pułku 7mym szwadronem Nowomirgorodzkiego pułku na front nieprzyjacielski, podczas gdy oddział Kozaków pierwszej trzeciej i 6tej sotni 61go pułku uderzyli na lewe skrzydło jazdy nieprzyjacielskiej. Nieprzyjaciel zmieszany tym połączonym atakiem, zawrócił się do ucieczki. Ułani i Kozacy ścigali go na całę wiorstę z wielką gorliwością. W mieście powstał powszechny niepokój, piechota nieprzyjacielska zaczęła wychodzić w wielkiej liczbie i formować się przed miastem. Wtedy podpułkownik Nikoryn wstrzymał pogoń, zawrócił szwadrony i zajął dawniejsze posterunki. Nie-

przyjaciel stracił przy pierwszym naszym ataku więcej niż 40 ludzi poległych, i zostawił podczas wycieczki także znaczną liczbę trupów. Z naszej strony poległ jeden Kozak, a jeden szeregowiec z pułku Nowomirgorodzkiego został ciężko ranny; lekko ranny został jeden porucznik i trzech Kozaków tego samego pułku".

(Wiadomości z-pod Sebastopola. — Stan rzeczy obecny.)

Dziennik *Zeit* z dnia 25. marca podaje następujące wiadomości z Sebastopola z dnia 6. b. m. Rosyanie podwajają z wielkim pośpiechem swe bateryе, i na wielu punktach wytaczają nowe działa. Można sobie wyobrazić, jaką masę środków obronnych nagromadzili na wszystkich punktach, kiedy szaniec Redan, który na początku oblężenia miał tylko 60 dział, teraz liczy 200. Wieża Małakowa, na której dnia 17. października tylko 25 dział się znajdywało, liczy teraz 70, a baterya chorągwi 140 dział miasto 60. Bateryе, ogrodowa i kwarantany wzmocnione zostały w tym samym stosunku. Pomimo tak ogromnego pomnożenia środków obronnych spodziewają się jednak sprzymierzeni, gdy się zacznie bombardowanie (co jak słychać nastąpić ma 14. b. m.) zdobyć całą południową stronę miasta w przeciągu pięciu dni. Słychać, że Rosyanie otrzymali nowe posiłki, widziano bowiem przednie ich straże na gościńcu wiodącym do Woroncowa. W nocy widać także wielkie ognie od strony Czurgunu. Być jednak może, że to tylko wojska, które były pod Eupatoryą, a teraz powracają. Dwa pułki angielskie 38my i 39ty obozują już w barakach. Stan zdrowia w armii angielskiej znacznie się polepszył; to polepszenie przypisują głównie zmianie żywności; żołnierze dostają teraz trzy razy na tydzień świeże mięso i jarzyny. Szpital założony na wzgórzach Bałakławy okazuje się bardzo pożytecznym. — Dnia 1. marca odbyła się lustracya dwóch brygad kawaleryi angielskiej; w lekkiej brygadzie znaleziono tylko 70, a w brygadzie dragonów tylko 150 zdrowych i do transportu zdolnych koni. — Powietrze bardzo jest zmienne, ale już łagodniejsze.

(Jenerał Gorczakow odjechał do Krymu. — Słabość księcia Menżykowa. — Odessa wyludnia się. — Liceum przeniesiono do Pułtawy.)

Gazecie wojskowej donoszą z **Odessy** pod dniem 14. marca: „Dziś przybył tu naczelny komendant armii południowej książę Gorczakow z Kiszeniewa i odjechał tego samego dnia do Krymu. Towarzyszą mu jenerałowie Kotzebue i Buturlin.

Słabość księcia Menżykowa (drząсzka nerwowa) pogorszyła się znacznie i pozostawia małą nadzieję wyzdrowienia.

Od dnia do dnia wyjeżdża coraz więcej osób z Odessy, i jeźli stan rzeczy się nie zmieni, można się spodziewać, że w przeciągu kilku miesięcy spadnie na trzecią część liczba ludności tutejszej.

Dotychczasowy gubernator cywilny jenerał Krusenstern objął urząd w miejsce jenerała Annenkowa.

Roboty fortyfikacyjne nad zatoką zostaną już wkrótce ukończone, i wtedy nie będzie już Odessa wystawiona bez wszelkiej obrony na ataki od morza. Wielką senzacyę sprawia tu przeniesienie Lyceum do Połtawy i prawdopodobne zamknięcie wszystkich publicznych zakładów naukowych. Dnia 17. b. m. rozszerzyła się w Odessie pogłoska o znacznej utarczce z Turkami pod Eupatoryą, co jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia." *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 23. marca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były od 1. do 15. marca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, i Rymanowie: korzec pszenicy 16r.48k.—16r.—16r.—15r.36k.; żyta 14r.57k.—15r.12k.—14r.—14r.; jęczmienia 12r.12k.—10r.48k.—11r.—10r.; owsa 8r.—9r.36k.7r.—6r.24k.; kukurudzy w Rymanowie 13r.12k.; hreczki w Dobromilu 12r.48k. Cetnar siana 0—1r.28k.—1r.20k.—48k. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—6r.—6r.—8r., miękkiego 3r.24k.—5r.12k. 3r.20k.—6r. Funt mięsa wołowego $7^1/_2$k.—$7^1/_2$k.—$7^1/_2$k.—$5^1/_2$k. Garniec okowity 3r.12k.—1r.—3r.—2r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 2. kwietnia.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	44	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	—	10	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	57
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		94	24	94	45
Galicyjskie Obligacye indem.		74	15	74	30
5% Pożyczka narodowa		86	15	87	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. kwietnia 1855.		zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	94	30
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	95	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $82^{11}/_{16}$; $4^1/_2$% 72; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z. r. 1839 $120^1/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. $1004^1/_2$. Akcye kolei póln. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 556. . Lloyd 555. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 450 zlr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $124^1/_2$ l. 3. m. Genua — l 2. m. Frankfurt $123^7/_8$. l. 2. m. Hamburg $91^1/_2$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.8. 3. l. m. Medyolan $123^3/_4$. Marsylia $145^1/_4$. Paryż $145^1/_2$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $28^3/_8$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 76; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 106. Pożyczka narodowa $87^{15}/_{16}$. C k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $332^3/_4$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

Hr. Mensdorf, c. k. feldmarszałek porucznik, ze Złoczowa. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakończyc. — PP. Paszkudzki Ignacy, z Żędowiec. — Biberstein Piotr, z Krakowa. — Biberstein Józef, z Przemyśla. — Stojowski Eug., z Jaszczewa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

Hr. Thun, c. k. feldmarszałek, do Żółkwi — PP. Smarzewski Franciszek, do Tarnopola. — Gumowski Wiktor, do Bereznika — Weber Józef, c. k puł. kownik, do Przemyśla. — Nowosielski Lud., do Zbory.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. marca i 1. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.54	— 4 5°	90.9	północny sł.	pochmurno
2 god. pop.	329 67	+ 2.0°	57 1	„ „	„
10 god. wie.	331 81	— 1.9°	84 5	„ „	„
6 god. zran.	333.23	— 3.3°	95.2	północny sł	pogoda
2 god. pop.	333.49	+ 4.0°	54.4	północny	„
10 god. wie.	332.97	+ 0.4°	73.9	północny sł.	pochmurno

KRONIKA.

„Constitutionnel" donosi o straceniu w Konstantynopolu jednego z tych rozbójników morskich, którzy wymordowali załogę okrętu angielskiego „Harriet" i robi przy tem uwagę, że egzekucye takie odbywają się bez wielkiego zachodu. Trzech ajentów policyjnych biorą delinkwenta i wiodą go na plac tracenia. — Upatrują gdzie wystaje hak w murze, uczepiają postronek i dławią winowajcę. Mniejsza o to, czy go wyżej lub niżej powieszą, byle tylko choć na jedną stopę od ziemi. Ajenci policyjni siadają potem w kuczki o kilka kroków od wisielca, zapalają fajkę i czekają obojętnie jakiś czas na zupełne skostnienie skazanego. Wkońcu odwiązują go i grzebią w miejscu przeznaczonem. Wszystko-to odbywa się bez żadnego wcale zbiegowiska, zwłaszcza że nikomu ani przez myśl nie przejdzie, by dla takiej fraszki nieciekawej tracić chwile poświęcone innym zatrudnieniom.

— (Koszta wojenne Anglii). W chwili obecnej, gdy Anglia zawikłana znowu w wojnę, której końca niemożna jeszcze przewidzieć, ciekawą jest rzeczą dowiedzieć się, jak ogromne sumy kosztów wojennych musiał kraj zapłacić przed wybuchem tej wojny w przeciągu lat 127. Z tych 127 lat, które się skończyły z rokiem 1815, przebyła Anglia 65 lat w wojnie, a 62 lat w pokoju; wojna z roku 1688, która się skończyła w 1697 r. traktatem Ryswickiem, podniosła wydatki o 36 milionów; hiszpańska wojna sukcesyjna od 1702–1713 kosztowała $62^1/_2$ miliona; hiszpańska wojna z r. 1739 ukończona w Akwisgranie w r. 1748 pochłonęła 54 milionów; wojna siedmioletnia od 1756–1763 kosztowała 112 milionów; wydatek narodowy podczas ośmioletniej amerykańskiej wojny w r. 1775 wynosił 136 milionów; podczas dziewięcioletniej francuzkiej rewolucyi z r. 1793 wydano 464 milionów; wojna przeciw Napoleonowi od 1803—1815 kosztowała 1159 milionów, z których 771 milionów pokryto podatkami, a 389 milionów pożyczką. W wojnie rewolucyjnej pożyczyła Anglia 201 milionów; w wojnie amerykańskiej 104 milionów; w siedmioletniej wojnie 60 milionów; w wojnie hiszpańskiej w 1739 roku 29 milionów; w hiszpańskiej wojnie sukcesyjnej $29^1/_2$ milionów a w wojnie z r. 1688 20 milionów; razem przeto w siedmiu wojnach w przeciągu lat 65 pożyczyła 834 milionów. W tym samym czasie wpłynęło 1189 milionów z podatków, co wykazuje ogółowy wydatek na wojnę w sumie 2023 milionów funtów szterlingów.

— Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa badaczów natury w Bonn przedłożył jeden z członków modele jaja i kości nożnej (metatarsus) olbrzymiego ptaka z Madagaskar, o którym Geoffroy St. Hilaire (w dziele: comptes rendus 1851, 27. stycz.) pod nazwą Aepyornis najpierwszy wspomina. Stosunki wielkości jaja wyjaśni to podanie, że wewnątrz wydrążenia może się pomieścić 6 jaj strusich i 148 jaj kurzych.

Główny Rodaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*